KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 2 (14) Września. — Rok 1854. № 240. Jutro, Śgo Nikodema M.

Dziś, w Kościele XX. *Reformatów*, na Nieszporach, rozpocznie się Odpust *Czterdziesto-godzinny*, i trwać będzie przez dni trzy; w Niedzielę konkluzja, i zarazem Odpust wyrażenia *Blizn na ciele Śgo* FRANCISZKA. Porządek Nabożeństwa następujący: Nieszpory codziennie o godz: 4ej; Msza uroczysta w Piątek i Sobotę o godzinie 10ej, a w Niedzielę o 11ej; Kazania na Summie i Nieszporach codziennie; w Niedzielę celebrować będą XX. *Kapucyni*.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, rozpoczyna się *Nowenna* do Śtej TEKLI, pierwszej Męczennicy CHRYSTUSA, która zakończy się dnia 24 b. m., to jest w Niedzielę po Uroczystości tejże ŚWIĘTEJ. Z tej więc przyczyny, codziennie o godzinie 10ej z rana, odprawiać się będzie solenna Wotywa, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem; zaś dnia 24 b. m., Odpust całodzienny.

W następującą Niedzielę, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczna Uroczystość *Podwyższenia* KRZYŻA Śgo, z Odpustem zupełnym, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Ukazem NAJWYŻSZYM na dniu 3/15 Sierpnia r. b. wydanym, raczył zniżyć odwołującej się do łaski Katarzynie *Kowalskiej*, za usiłowane dwukrotnie zabójstwo swego męża, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gub: *Płockiej* i *Augustowskiej*, z d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1851, przez Sąd Appellacyjny Królestwa, i przez Xty Departament Rządzącego Senatu potwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót w zakładach fabrycznych przez czas nieograniczony skazanej; karę robót ciężkich w zakładach fabrycznych, do lat 10ciu.

Czyny Włościan Dóbr Państwa Archangielskiej Gub.

Dwa parostatki nieprzyjacielskie, przybywszy do wsi Puszłachty w Pcie Onegskim, zażądały od mieszkańców zapasów żywności; otrzymawszy odpowiedź odmówną, wysłały do brzegu 13 statków wiosłowych z 8 działami i przeszło 100 ludźmi, którzy wylądowawszy pod ochroną strzałów działowych, poczęli dawać z karabinów ognia przeciw uzbrojonym 23m włościanom i dwom niższym stopniom, zostającym w służbie powtórnej, pod dowództwem Sekretarza Gubernjalnego Wołkow, Pomocnika Naczelnika Okręgowego Chołmógorskiego. Niewielki ten oddział, będąc w niemożności sprzeciwiania się wylądowaniu, cofał się krok za krokiem do lasu dając ognia z karabinów, przyczem położył na miejscu 5 ludzi a kilku ranił, bez najmniejszej ze strony Rossjan straty w zabitych lub ranionych. Włościanie działali ze zwykłą narodowi Rossyjskiemu odwagą, idąc za przykładem tak niższych stopni, jak głównie Sekretarza Gubernjalnego Wołkow, który będąc napadnięty przez dwóch majtków Angielskich, jednego z nich zabił. Mszcząc się za odpór, Anglicy spalili wieś Puszłachtę złożoną z 40 domów i cerkiew ze wszystkiem mieniem włościańskiem i kościelnem, przyczem strata włościan wynosiła 8,000 rs.; Sekretarza Gubernjalnego Wołkow 100 rs., a niższych stopni 38 rs. W skutku najpoddańszego o tem przełożenia, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, NAJWYŻEJ rozkazać raczył, odbudować wieś i cerkiew kosztem skarbu, i nagrodzić tych co się odznaczyli.

Też same parostatki spaliły stojące naprzeciw wsi Siuźmy 3 łodzie z mąką, należące do włościan Dóbr Państwa Sawina, Samiczewa i Papkowa.

Oprócz tego, Zarządzający Izbą Archangielską Dóbr Państwa donosi co następuje o działaniach nieprzyjaciela na morzu Białem:

Włościanin Dóbr Państwa ze wsi Kowdy, Andrzej Wasilew Ilin, właściciel statku, płynąc od brzegu Murmańskiego do Archangielska, z ładunkiem ryby wartości 980 rs., zatrzymany był około ławy piaszczystej przez nieprzyjaciela, który wyprawił swoją łodzią Ilina wraz z jego parobkiem, statek zaś zatopił, a rozmaite należące doń części pomniejsze i żagle wziął sobie; Ilina strata wynosi 1,330 rs.

Włościanin Dóbr Państwa ze wsi Kandałażskiej, Filip Żydkich, właściciel statku, płynąc także swą łodzią do Archangielska z ładunkiem śledzi, zatrzymany został na ławie piasczystej przez nieprzyjaciela; odebrano mu łódź jego i pieniądze w ilości 150 rs., samego zaś wraz z parobkiem puszczono; łódź zatopioną została wraz z ładunkiem; cała strata Żydkich wynosi 1,400 rs.

Włościanin Dóbr Państwa z gminy Patrakiejewskiej, Jan Karkanosow, płynąc swą łodzią z Archangielska do Koły, z ładunkiem 800 pudów zboża, spotkał około brzegów pow: Kolskiego, statki Francuzkie, które się za nim pognały, w skutku czego wrócił do Archangielska, lecz napotkał statki Angielskie; nieprzyjaciel odebrał mu łódź ze zbożem, samego zaś wraz z parobkiem jego puścił; łódź z częściami do niej należącemi, kosztowała Karkanosowa 500 rs., zboże zaś należało do dyrekcji.

Włościanin tejże gminy, Bazyli Semenow Karkanosow, wracając z morza do domu, zabity został przy zabieraniu na ławie piasczystej przez szalupy nieprzyjacielskie jego statku, który skonfiskowany został wraz z mieniem, parobcy zaś puszczeni zostali; strata Karkanosowa, który zostawił małoletnie dzieci, wynosi 770 rs.

Włościanin tejże gminy Józef Dmitriew Burkow, napadnięty został na ławie piaszczystej przez szalupy nieprzyjacielskie; statek jego spalony został; sam zaś włościanin uszedł wraz z parobkami, odpłynąwszy łodzią na brzeg; strata Burkowa wynosi 900 rs.

Nieprzyjaciel zabrał włościaninowi gminy Kowdskiej, Maxymowi Czumiczewowi, części należące do jego statku, którego nie zdążył zniszczyć, albowiem burza zaniosła takowy do rzeki Dźwiny, i w ten sposób Czumiczew uszedł wraz ze swymi parobkami; części statku zabrane przez nieprzyjaciela, kosztowały 350 rs.

Parostatek Angielski 3-masztowy, zbliżywszy się do wsi Siuźmy, o 70 wiorst od Archangielska, dał do wsi dwa strzały z działa á la Paixhans, przyczem jedna bom-

ba trafiła w dom włościański, który [illegible]cia takowej, zapalił się; lecz włościanie [illegible] pożar.

Włościanin Pow: Kolskiego, Jan Klementiew, płynąc własną łodzią z Archangielska do wsi Kowdy, zatrzymany został przez parostatek nieprzyjacielski; statek mieszczący w sobie ładunek zboża i innych zapasów żywności został spalony, osada zaś i pasażerowie w liczbie 10ciu, puszczeni zostali po odebraniu od nich pieniędzy i rzeczy. Strata Klementiewa wynosi 3,000 rs.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, z powodu walecznego odparcia dnia 10 Lipca, oddziału nieprzyjacielskiego który wylądował, przez włościan wsi Puszłachty pod dowództwem Pomocnika Naczelnika Okręgowego Dóbr Państwa, Sekretarza Gubernjalnego Wołkow, NAJWYŻEJ udzielić raczył nagrody następujące: 1) Sekretarzowi Gubernjalnemu Wołkow, Order Stej ANNY kl: III z kokardą. 2) Pomagającym przy tej okoliczności włościanom niższym stopniom: Podoficerowi Bassow, znak Orderu Wojennego i nagrodę pieniężną w ilości 25 rs., a szeregowemu Jewlew 15 rs. 3) Jednemu z włościan przez nichże obranemu, jako najgodniejszemu, znak Orderu Wojennego. 4) Wszystkim 25ciu Włościanom po 5 rs. dla każdego. (Inwalid Ruski).

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Iej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału IIgo. Zawiadamia interesowaną Publiczność, że Felix *Benderowicz*, Woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu *Dąbrowskiego*, Decyzją Trybunału tutejszego na dniu 14/26 Czerwca r. b., od obowiązków oddalony został.— Radca Kolle:, *Nestowicz*. Sekretarz, *Makowski*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. Zawiadamia Gminy Izraelitów w Królestwie, że *jabłka rajskie, korfujskie, korsykańskie* i *genueńskie*, jako też *palmy suche, zielone* i *mirty*, już nadeszły z zagranicy, i sprzedają się w kancellarji Szpitala tutejszego, po tych samych cenach co w r. z., to jest: *jabłka rajskie korsykańskie*, ryczałtowo skrzynkami po 25 sztuk, z dodaniem 12tu *palm* suchych, za rs. 22 kop. 50; *jabłka rajskie genueńskie* i *korfujskie*, sprzedają się pojedynczo nie rozwinięte, pierwsze sztuka po rs. 2 k. 25, a drugie po rs. 3; *palmy zielone* i *mirty*, sprzedają się oddzielnie. — Opiekun Prezydujący, w z. Członek Rady, *J. Glücksberg*. Sekretarz, *M. Hertz*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 27 Wrze: (9 Paźdz:) 1835, Nro 20,503, wyłączna sprzedaż *jabłek rajskich* i *palm*, oddaną jest na korzyść Szpitala tutejszego; Rada Szczegółowa ostrzega więc osoby interesowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej, *palm* pod jakimkolwiek pozorem nie udzielali; w razie bowiem przeciwnym, ulegną karze oznaczonej postanowieniem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa z d. 27 Paźdz: (8 Listo:) 1853, Nro 4,186. Mający zaś *palmy* do sprzedania, zgłosić się zechce do kancellarji Szpitala tutejszego przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098, gdzie oprócz dni Świąt uroczystych, aż do d. 23 Wrześ: (5 Paźdz:) r. b., Rada Szczegółowa jak co rok takowe objekta, o ile się do religijnego użytku zdatne okażą, ryczałtowo zakupi, i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci.— Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, *J. Glücksberg*. Sekretarz, *M. Hertz*.

W d. 24, 25 i 26 Sier: (5, 6 i 7 Wrze:), odbyły się examina w szkołach Elementarnych Rządowych Wyznania Mojżeszowego, w obec Delegowanych ze strony Władzy edukacyjnej Osób. Po skończonym examinie, w każdej szkole odczytane zostały promocje, rozdane nagrody i listy pochwalne uczniom i uczennicom odznaczającym się wzorowem posłuszeństwem, pilnością w naukach i moralnem sprawowaniem się; a w końcu uczniowie odśpiewali Psalm 21 i Hymn *Lwowa*. Otrzymali nagrody: w szkole męzkiej Nr 1, z oddziału 1, Salomon *Kopfzacker*, Herman *Szykowski*; z oddziału 2go: Markus *Goldsobel*, Herman *Lipski*, Bernard *Frank*. W szkole męzkiej Nr 2 z oddziału 1go: Józef *Fogelman*, Hirsz *Kirschroth*; z oddziału 2: Mojżesz *Polikier*. W szkole męzkiej Nr 3, z oddziału 1go: Hersz *Lewartowski*, Eliasz *Szulima*; z oddziału 2go: Judka *Blank*. W szkole męzkiej Nr 4, z oddziału 1go: Jakób *Schönwitz*, z oddziału 2go: Abe *Heilpern*, Józef *Schönwitz*, Kassyel *Baumfeld*. W szkole żeńskiej Nr 1, z oddziału 1go: Jetta *Nelken*, Tekla *Herman*, Helena *Benkiel*; z oddziału 2go: Matylda *Szach*, Paulina *Balbinder*.

JW. Hr: Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, powrócił z *Wilna*.

W następującą Sobotę, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Adelajdy z Lasockich *Paluskiej*, odbytem zostanie żałobne Nabożeństwo, w Kościele *Powązkowskim*; na które, pozostały Mąż, z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Ignacy-Kajetan *Chrzanowski*, Inspektor Kontrollujący Fabrykę Tabak w *Sielcach*, w wieku lat 53, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z mieszkania zmarłego w *Sielcach*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Alexandra *Koncewicz*, Córka jedyna Emeryta, b. Professora, przeżywszy lat 20, wczoraj przeniosła się do wieczności. Ciężką stratą dotknięty Ojciec, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Sgo KAROLA *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ś. p. Józef *Opaliński*, Adjunkt Kontroli Skarbowej przy Sądach Gubernji *Warszawskiej* w *Warszawie*, przeżywszy lat 45, onegdaj zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok Jego nastąpi dziś o godzinie w pół do 6tej, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*; na które, w nieobecności Dzieci, Kolledzy, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Chcąc chociaż w małej części nieść pomoc moją przysługą i znajomością fachu dla ogółu, uwiadamiam o sposobności jaka mi przez listy korzystnie zalecono została względem kupna z owczarń *Szlązkich*, zdrowych, silnych, wełnistych matek, w wieku od 2ch do 5ciu lat, które dla zmian gospodarstw, całkowicie pozbyte tam będą. Zatem dla powiększenia obstalunków już zamówionych, przymuję jeszcze do dnia 8 Października t. r. zlecenia ustne i piśmienne, na sprowadzenie owiec matek różnych partji. Z odpowiedniemi zaliczeniami, mogę nawet przyjąć zobowiązanie podług

umowy każdemu za małą prowizję transport na własne risico, i do oznaczonego miejsca odstawić.— Klassyfikator, L. *Eckstein*, *Nowy-Świat*, w domu Hr: *Zamoyskiego*, Nro 1245.

Ordynujący przy Szpitalu *Ujazdowskim*, Sztabs-Lekarz *Schreyer*, powrócił z *Suwałk* do *Warszawy*.

Na rogu ulic *Hożej* i *Mokotowskiej*, wzniesioną została tego lata pod dach, w miejsce dotychczasowego drewnianego dworku, piękna jednopiętrowa kamienica, która posłuży do przyozdobienia placu *Trzech Krzyżów*.

Onegdaj, na placu pustym pozostałym po rozebranym domu Nro 3138 przy ulicy *Marymontskiej*, znaleziono ciało Rozalji *Bocheńskiej*, włóczęgi, z gminy *Pulków* pochodzącej, która według opinji lekarskiej, w skutek apoplexji, nagle zmarła.

Dotąd mniemano że *sygara* są wynalazkiem daleko późniejszym, od wprowadzenia w użycie do *Europy*, *tabaki* i *tytuniu*. Z pism hiszpana *Oviedo*, okazuje się wszakże, że *sygara* znane już były w *Nikaragua*, w *Ameryce*, jeszcze w początkach XVI wieku. Opisując ucztę daną dla Kacyka z *Nikoji*, roku 1526, wspomina tenże że po jej ukończeniu, Kacyk częstował współbiesiadników zwitkami z *tytuniu*. Były one około 6 cali długie, a grubości palca, skręcane z liści i obwiązane sznureczkiem. *Indjanie* zwali je *inpokete*.

Na *Krakowskiem-Przedmieściu* między domami PP. *Wizytek* i W. *Oranowskiego*, (dawniej *Tarnowskich*), wzniesioną jest nowa brama, zamknąć mająca ulicę *Karową*, przez którą jak wiadomo przechodzą główne arterye wodociągów. Od punktu blizkiego tejże ulicy, wzdłuż *Krakowskiego-Przedmieścia*, ku pałacowi Hr: Aug: *Potockiego*, kopią rowy pod rury, prowadzić mające wodę *wiślaną* do źródła w dziedzińcu gmachu *Kazimierowskiego*, urządzić się mającego. To źródło dostarczać ma dziennie 2,000 stóp kubicznych wody.

Dziś o godz: 6tej po południu, jeśli pogoda posłuży, w nowo-urządzonym ogrodzie spacerowym, przy ulicy *Trębackiej*, w domu JW. *Sarneckiego*, dawniej *Steinkellera*, orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka*, wykona *wielkie pot-pourri Canthala*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dawne Miłostki*, Panna *Szymanowska*, PP. *Stolpe* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Kom: *Dwaj roztargnieni*, Wszyscy i oddzielnie PP. *Żółkowski* i *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć; oraz P. *Chęciński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 29; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 76½; wartość kuponu k. 13½.

ANGLJA. — W *Nottingham* zaszły rozruchy z powodu drożyzny chleba; kilku piekarzy zrabowano, policja aresztowała jednego z burzycieli, ale ten został odbity; przyszło do bójki, w której kilka osób odniosło rany. Niejaki P. *Bonser* broniąc swego domu, zranił kilku napastników wystrzałami z fuzji. Wojsko dopiero spokojność przywróciło, ale obawiano się ponowienia rozruchów.— Król *Portugalski* z bratem przybył do *Osborne* w dniu 8 b. m., przyjmowała ich Królowa i Xżę *Albert*; Król ten wkrótce wraca do *Lizbony*. — Mylnie doniesiono, że Porucznik *Perry*, skazany przez radę wojenną w *Windsor* za uderzenie swego kolegi, należał do osady okrętu *Tiger*. P. *Perry* był Oficerem 46 pułku; Królowa go ułaskawiła na skutek manifestacji opinji publicznej, wywołanych przez prassę, ponieważ napastowanym był przez swego przeciwnika w sposób jak najbardziej grubjański. Napastnika wymazano z kontroll; P. *Perry* zaś nakazano podać się do dymissji i sprzedać swą szarżę. Otwarto w *Londynie* składkę, by mu przyjść w pomoc. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż 8 Września*.—Odkrycie broni przez spiskowych sprowadzonej, we *Włoszech* i *Szwajcarji*, doprowadziło do odkrycia w *Lyonie* związków zostających w związku z spiskami na pół-wyspie *Włoskim*.— Z *Hiszpanji* wiadomości otrzymane nie brzmią tak pomyślnie jakby się spodziewać należało po ostatnich zwycięztwach przez rząd otrzymanych, spodziewają się zwłaszcza ruchu demokratycznego w *Barcelonie*. — Z *Sycylji* otrzymano nareszcie wiadomości prostujące ostatnie pogłoski; do bitwy nie przyszło w *Palermo*, ale Namiestnik sam lękał się zaburzeń. Lud zaczął powtarzać, że choleryczni umierają w skutek otrucia; Jenerał *Filangieri* dowiedziawszy się, że coraz więcej o tem mówią, wezwał do siebie kilkunastu ludzi, i tym wykazał niedorzeczność podobnej pogłoski, poczem przywołanych wypuszczono z pałacu. Kilkanaście osób z klas ukształceńszych, które ową baśń powtarzały, Jenerał także do pałacu zawołał, zagroził im, jeżeli więcej powtarzać będą rzeczy podobne, którym nie wierzą, i kazał wygnać z salonu. W *Palermo* jednak, gdzie w połowie zeszłego miesiąca umierało niekiedy po 400 osób dziennie, cholera ustaje równie jak w reszcie *Włoch*.—Zajmować się tu zaczynają wielkim projektem kolonizowania *Korsyki*; podobno na tej wyspie zebrano 125,000 podpisów na petycji do Cesarza, by przyprowadzono ten projekt do skutku.— W dniu wczorajszym umarł tu znany Pisarz Członek Akademji P. *Ancelot*. (Ind: Belge.)

GRECJA.—W *Atenach* umarł, doczekawszy się lat 112, ojciec niegdy Jenerała *Cadgis Christos*, Adjutanta Królewskiego. Tenże mając lat 85, uznawany był jeszcze za najlepszego kawalerzystę, i potrafił codziennie po 3 godziny galopem konno ujeżdżać. (Ind: Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 3 Września*. — Junta doradcza *Madrytu* rozwiązała się.— *Narvaez* bawi jeszcze w *Loja*, ale otrzymał paszport i udaje się na czas krótki do *Vichy*.— Pogłoski o zmianach w gabinecie są bezzasadne.— Rozwiązano kompanję ochotników *Madrytu*.— W *Salamanca* wybuchnęły rozruchy w duchu republikańskim, ale przytłumionemi zostały; garnizon wzmocniono. — Bank przystał na poręczenie pożyczki z 56 miljonów realów, zaciągnąć się mającej przez rząd od kapitalistów *Madrytu*; interes więc ten za załatwiony uważać można. Te 56 miljonów wystarczą na potrzeby skarbu gwałtowniejsze. Wypłata procentów od długu krajowego wkrótce się rozpocznie.— Mówią, że Królowa *Krystyna* dała 10,000 fr:, dla rannych ostatniej rewolucji.— Jenerał *Concha* w d. 28, wypłynął z *Korunji* do *Kuby*.— Zapewniają, że ostatni wybuch rewolucyjny zatwierdzony został w klubie Unji na kilka godzin przed jego rozwiązaniem; P. *Orense* nie został aresztowany; ma się on wkrótce oddalić z *Hiszpanji*. —

Jenerał *Serrano*, wezwany przez rząd, przybył do *Madrytu;* wiele znakomitych osób wyjechało na przeciw niego aż do *Aranjuez*. (Ind: Belge).

Madryt, 6 Września, (d. t.) — Porządek i zaufanie wraca; umysły zajęte są wyborami a zwłaszcza cholerą; nic ważnego nie zaszło. Spodziewają się amnestji dla skompromitowanych w d. 28, oraz uwolnienia wkrótce aresztowanych. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Pod *Nowym-Yorkiem*, konew wody deszczowej sprzedaje się po sixpensie (15 kopiejek). — Ciasta i cukry w *Japonji*, nieustępują najlepszym wyrobom *Lesslowskim* tego kunsztu. *Japończycy* umieją je urządzać i podawać z wielką wykwintnością i rozmaitością. Hygiena *Japońska* zależy prawie wyłącznie na pokarmach roślinnych i rybnych; mięsa prawie nigdy nie jedzą, i to żadnego innego, prócz kurcząt. — P. *Hughes* w *San Francisco*, założył się o 1,000 piastrów, że będzie chodził wciąż bez żadnej przerwy przez 80 godzin, po desce, długiej 15 stóp, szerokiej 3 stopy. Urządzono stosowne ogrodzenie w sali handlowej, z pomieszczeniem dla widzów. Przestrzeń gdzie *Hughes* miał chodzić po desce, była zamknięta barjerą; świadkowie zmieniający się co kilka godzin, czuwali nad ścisłem dopełnieniem warunków. 29 Czerwca, we Czwartek o godzinie 2ej po południu, *Hughes* rozpoczął kurs, który miał się skończyć dopiero w Niedzielę o godz: 10ej wieczorem. *Hughes* wygrał zakład. Ten człowiek prawdziwie nadzwyczajnej siły, wytrzymał przez 3 dni, 3 nocy i 8 godzin, trud niesłychany ciągłego chodzenia, tymbardziej nużącego, że po każdych 5 lub 6 krokach musiał się zawracać; zdołał przezwyciężyć potrzebę snu; pokarmy zaś przyjmował nie zatrzymując się w pochodzie. Dla rozerwania go, kilku przyjaciół na odmianę przechadzali się z nim i zajmowali rozmową. W Niedzielę wszakże, od czasu do czasu odejmowało mu nogi, w tedy skakał na jednej nodze, wywijając drugą dotkniętą kurczem; kazał też bić siebie po nogach rzemieniem, i lać wodę na głowę dla ochłodzenia twarzy, a szczególniej powiek, które mimowolnie zamykały się. Po uskutecznieniu kursu, włożono go do letniej kąpieli, potem do łóżka, w którym go jednak budzono co parę godzin, aby w letarg nie wpadł. Wyszedł zdrów i cały z tego zakładu, na którym zarobił około 1,000 dukatów, bo oprócz zapewnionej wygranej, widzowie płacili wejście. Jest to człowiek mający lat 45. Niepojęty zakład który wygrał, miał na celu zarobienie środków dostania się do żony i dzieci w *Bostonie*, którym, zawiedziony w swych nadziejach w *Kalifornji*, nie zdołał przesłać żadnego wsparcia. Nie był to więc prosty zakład, ale poświęcenie się dla rodziny. — Jakiś nieprzyjaciel płci żeńskiej, spostrzegłszy kobietę, która się powiesiła na drzewie, zawołał: »Jest to drzewo, które ze wszystkich dotąd gatunków, najpiękniejszy owoc wydało.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Mich: Oby: z Przyborowa nr 584; Borowski Jacenty Oby: z Petersburga nr 570; Borkowski Józ: Ob: z Budzynka nr 584; X. Domański Kajetan Pleban z Iwanowskiego Sioła nr 626; Deazart Kar: Oby: z Petersburga nr 570; Ejsymont Miecz: Obyw: z Kozłowa nr 584; Krzeczkowski Jul: Urzęd: z Brześcia Lit: nr 440; Myszkowski Winc: Ob: z Witkowic nr 584; Pławski Mich: Rad: Dw: z Łomży; Zbikowski Ant: Profesor z Wilna nr 584.

Wyjechali: Berends Jak: Kup: do Brześcia Lit:; Berens Michał dym: Kapi:, i Czarnecki Fel: Oby: do Uściługa; Grzymała Józef Ob: do Długoborza; Gedymin Ign: Oby: do Rataj; Moczulski Fran: Oby: do Pułtuska; Sierakowski Karol Oby: do Uściługa.

Przyjechali Koleją żelazną: Gradenwitzowie Adolf Kup: i Alex: Komis: Kup: z Wrocławia nr 637/8; Spira Dawid handl: z Krakowa nr 2241; Talgryn Natan Kup: z Tryestu nr 524.

Wyjechali koleją żelazną: Cohn Matias i Glüksohn Rafał Kup: do Lipska; Lubelski Lejbel i London Simon Kup: do Lipska; Thones Jan, i Tock Adolf Kup: do Lipska.

DONIESIENIA.

Do Magazynu Strojów w Kijowie, potrzebna jest **PANNA**, kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny, obznajmiona z krojem sukien z miary. Wiadomość na Kanonji Nro 78, na 2m piętrze.


Dwa garnitury **MEBLI** mahoniowych, najnowszego fasonu, bardzo mało używanych, adamaszkiem krytych, jest do sprzedania za mierną cenę, pod Nr 395 przy ulicy Krako:-Przedm:. Wiadomość u Szwajcara.

Rsr. 5 Nagrody.— W dniu 12 b. m., w Saskim Ogrodzie, w bocznej alei, zgubioną została **LORNETKA** damska, masyw złota, wysadzana z obu stron granatkami, w środku perłami. Kto znalazł takową, raczy oddać pod Nr 2851, przy ulicy Alexandrja, na 1sze piętro. Uprasza Panów Jubilerów, aby raczyli zwrócić uwagę, jeśliby się podobna okazać dała.

POKÓJ dla Kawalera, z umeblowaniem, opałem, usługą, i śniadaniem, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, do najęcia od Śgo Michała, za rs. 20 kwartalnie. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W pałacu Komisji Rząd: Sprawiedliwości pod Nr 591 w Warszawie, przy ulicy Długiej położonym, ogłasza niniejszym, iż w d. 8/20 Września, o godz: 11ej z rana, odbędzie się publiczna licytacja, na sprzedaż różnych starych MATERJAŁÓW, po rozebranych budowlach pozostałych.

BONA Niemka, umiejąca czytać i pisać ortograficznie, znająca język niemiecki gramatycznie, opatrzona w świadectwa jako w obowiązkach do dzieci zostawała; zgłosić się zechce pod Nr 781 przy ulicy Elektoralnej, na 2m piętrze, w godzinach od 4 do 6ej po południu. Miejsce Bony, zastąpićby także mógł Mężczyzna, z powyżej wskazaną kwalifikacją.

W zeszłą Sobotę, powracającemu wieczorem z Komisji Rz: P. i Skarbu, ulicą Elektoralną i Chłodną, zsunął się z kółeczka mały **KLUCZYK** od zegarka koralowy, w złoto oprawny. Malutki ten kluczyk drogą stanowi pamiątkę, i dla tego uczciwemu Znalazcy, lub może nabywcy rzeczonego kluczyka, prócz prawdziwej wdzięczności, zapewnia się nagroda, wyrównywająca wartości onego, a nawet i większa gdyby tego żądał. Uprasza się o oddanie go do Kantoru M. Rosen, przy ulicy Senatorskiej.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Druga Żona*.
Codziennie do widzenia, od godz: 3 do 6ej po południu, przy ulicy Miodowej N°486*a*, wielka **PANORAMA**, oraz dwa KARŁY.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Września 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.